

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
 Rocznie rs. 9 k. —
 Półrocznie „ 4 k. 50
 Kwartalnie „ 2 k. 50
 w Królestwie i Cesarstwie:
 Rocznie rs. 12 k. —
 Półrocznie „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:
 Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop. za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz
 Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
 Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresem po rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Bazylego Dok. Kość.
 Jutro: N. 2 po Św. Wita i Modesta M.
 Wschód słońca o godz. 3 m. 40. Zachód o godz. 8 m. 19.
 Długość dnia godz. 16 m. 38. Przybyło dnia godz. 9 m. 1.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

PRZEMYSŁ NAFTOWY.

—o—
 III.

Świetny ten rezultat stał się dla braci Nobel bodźcem do utworzenia drogi bogactwom naftowym bakińskim po za granicę państwa rosyjskiego. Celem wykonania tego chwalebnego zamiaru, dokonali oni w całym tego słowa znaczeniu wspaniałego dzieła: Tór kolejowy drogi żelaznej kaukaskiej, łączący morze Kaspijskie z morzem Czarnym i ułatwiający przez to połączenie przemysłowi naftowemu drogę do zatoki batumskiej, wolnej w ciągu całego roku od lodu, — posiada na przestrzeni kilkudziesięciu wiorst znaczną wyniosłość, w skutek czego pojedyncze pociągi nie mogą zabierać więcej nad cztery wagony ładowne, przez którą to niedogodność przewóz musiałby uleżeć nieuniknionej zwłoce. Wzdłuż całej tej przestrzeni, położyli więc bracia Nobel rurę podziemną i za pomocą pompy parowej odbywa się przedawywanie nafty z jednych wagonów do drugich w daleko przedszym czasie, niż potrzebowałyby w danym razie pociąg o czterech wagonach ładownych na przebycie wspomnianej przestrzeni z ładunkiem o połowę mniejszym.

Sprawa zmiany wadliwego systemu przewozowego i skrócenia czasu potrzebnego do przewozu nafty z miejsca, na miejsce do możliwego minimum, dwóch rzeczy najważniejszych zresztą w każdej gałęzi przemysłu, została tym sposobem załatwiona. Produktowi rosyjskiemu otworzono dogodną drogę w najdalsze strony świata.

Zważywszy teraz, — że opłata przewozowa od nafty tak wewnątrz państwa rosyjskiego, jak i dla ładunków przeznaczonych za granicę, wynosi od wiorsty i wagonu mogącego przewieźć do 600 pudów, 9 kopiejek, co równa się mniej więcej 11 centom austriackim lub 19 fenigom niemieckim od wagonu i kilometru — gdy tymczasem opłata najtańsza jaką dotychczas osiągnięto w Austro-Węgrzech i Niemczech, wynosi faktycznie 25 cent. lub 41 fenigów, — zrozumiemy łatwo, dla czego nafta rosyjska pomimo tak wielkiej odległości, znalazła już spory odbyt wewnątrz państwa Austro-

Węgierskiego; zrozumiemy powtórzoną za gazetami zagranicznymi w Nr. 1 „Dziennika Łódzkiego” sensacyjną wiadomość o związanej spółce berlińskiej z kapitałem 1,500,000 marek celem przywozu nafty kaukaskiej.

Tym sposobem wypartą zostaje nafta amerykańska przez naftę bakińską tymczasowo aż poza Ren.

Następną część niniejszego artykułu zamierzamy poświęcić ważnej sprawie użytkowania części składowych oleju skalnego kaukaskiego i kwestyi nowych szlaków, które w niedalekiej przyszłości pobieży przemysł naftowy rosyjski.

Dla jednolitej zaś całości niniejszego artykułu, uważamy za stosowne przytoczyć raz jeszcze dane liczbowe o ciężarze gatunkowym i składowych częściach nafty kaukaskiej, które podaliśmy już w Nr. 4 naszego „Dziennika”.

Ciężar gatunkowy nafty bakińskiej wynosi 0,87; dostarcza ona 5% benzyny, gazoliny i t. p. węglowodorów lekkich, 33% nafty, 10% astraliny, solaru i innych pośrednich olejów, 33% parafiny i olejów smarowych, 15% smoły i 4% koksu i gazów.

Ogół przywykł uważać w przemyśle naftowym sam olej lotny, czyli właściwą naftę palną, jako główny przedmiot wyzysku, gdy przeciwnie są tam jeszcze inne składniki a przy naftie bakińskiej, jak to z powyższych danych widzimy, bogatsze i ważniejsze dla przemysłu od samej nafty palnej. Część takowych użytkowaną bywa wprawdzie na oleje smarowe, — jednakże zapotrzebowania olei smarowych w obrębie stałego ładu wynoszą według dokładnych danych statystycznych zaledwie 9 milionów pudów rocznie, rańnerze zaś bakińskie przetwarzają rocznie przeszło 1,000 milionów pudów oleju skalnego, który oprócz nafty, olejów lotnych i węglowodorów, wydaje 50% odpadków naftowych, które nie mogą być spoztebowanymi na smary, muszą oczywiście znaleźć w przemyśle inne zastosowanie.

Spółce braci Nobel powiodło się spalić te odpadki (zwane w języku rosyjskim masutem) bez dymu i sadzy w zwykłym piecu, po doprowadzeniu takowych poprzednio do

stanu tęgości za pomocą osobno w tym celu urządzonych suszarni. Temperatura osiągnięta przy spalaniu, była zupełnie dostateczną do stopienia żelaza. Widzimy z tego, że masut może być używany nie tylko do ogrzewania kotłów parowych; nadaje on się wybornie do wszelkich czynności metalurgicznych wymagających podniesionej temperatury, jak np. w piecach Siemens'a i t. p. Własności cieplikowe masutu w stosunku do takichże najlepszego węgla kamiennego, przedstawiają się jak 3 do 2. Przy ogniu z 1 funta masutu stopić można 15 funtów żelaza i odparować 12½ funtów wody; do tejże samej czynności i w tym samym stosunku zużyje się węgla kamiennego 3 funty. W okolicach nadwołżańskich używają powszechnie masutu w miejsce drzewa opałowego, a w Moskwie pomimo, że cena jego w stosunku do odpowiedniej wagi węgla jest podwójną, znajduje on rozległy pokup.

Ta użyteczność masutu niczem jest jednak w obec własności jego gazodajnych. Pud masutu wytworzyć może w umyślnie w tym celu zbudowanych przyrządach 260 stóp. kub. gazu, oprócz pewnego procentu potraconego na ogrzanie przyrządu, który to procent nie wchodzi w powyższy rachunek. Siła gazu użyta jako motor ruchu jest nieocenioną; próby w tej mierze przedsięwzięte doprowadziły już do wytworzenia siły 70 koni a ściślej badania wykazały, że do uzyskania siły 1-go konia w kotle parowym potrzeba 2 funty 6 ł. masutu, gdy tymczasem do wytworzenia takiejże siły w motorze gazowym, wystarcza 1 funt. 7 ł.

Na podstawie powyżej zebranych zestawień możemy śmiało wnioskować, że niedaleką jest chwila, która w państwie rosyjskiem przed innemi odda pierwszeństwo sile gazu nad siłą pary. W olbrzymich rafineriach nafty w Baku, jako motory ruchu zastosowane są wyłącznie motory gazowe. Jakaż to umiejętna zdolność! Wyzysku dodatkich własności przedmiotu! Jeden i ten sam wytwór użyty za narzędzie we wszystkich stopniach własnego przeobrażenia! Siła gazu wykluczy prądziej czy później we wszystkich krajach, w których rafinerie nafty będą udoskonalone, siłę pary, która jedynie tam zachowa swe przywileje, gdzie koszt jej wytworzenia mniejsze będą

od kosztów wytworzenia gazu — i nie oddalamy się chyba zbyt daleko od prawdy, wypowiedzając przekonanie, że nafta powołana jest wyprzedzić na tej drodze elektryczność, zanim zastosowanie tej ostatniej w dziedzinie przemysłu doprowadzone zostanie do wyników bardziej praktycznych.

Oto krótki zarys wyzysku pierwiastków składowych oleju skalnego, który w kraju o tak olbrzymiej wydajności źródeł naftowych jak Rosya, ma przed sobą przyszłość tak doniosłą, że nie podobna zamknąć takowej na razie w jakichkolwiek granicach pozytywnych.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

NAJWYŻSZE ROZPORZĄDZENIE
 o zastosowaniu w guberniach Królestwa Polskiego ogólnej Ustawy o opłacie stempowej i Ustawy o opłacie taksy od majątków przechodzących drogą darowizny.

Rada państwa w połączonych departamentach prawodawstwa i ekonomii państwowej, rozpatrzwszy na pełnym zebraniu, projekt ministra finansów o zastosowaniu w guberniach Królestwa Polskiego ogólnej Ustawy o opłacie stempowej i Ustawy o opłacie taksy od majątków przechodzących sposobem darowizny, postanowiła:

I. Najwyższe zatwierdzoną Ustawę z dnia 25 września (7 października) 1863 r. o opłacie stempowej w guberniach Królestwa Polskiego, z dołączoną do tejże Ustawy tabelą i wszystkimi dodatkowymi rozporządzeniami, dotyczącymi zmian lub uzupełnień w mowie będącej Ustawy — zniósć, pozostawiając jedynie w pełnej mocy prawnej: a) rozporządzenia zawarte w art. 49—60, o podniesieniu opłaty od majątków przechodzących drogą spadku aż do dalszej, mającej nastąpić zupełnej reformy władz administracyjnych miejscowych instytucji finansowych; b) rozporządzenia zawarte w art. 61—82 o opłacie stempowej aktów sądowych, o ile takowe odnoszą się do spraw wniesionych do miejscowych sądów jeszcze za poprzedniej organizacji sądownictwa, a mających być rozstrzygniętymi w nowych sądach Najwyższej ustanowionych w myśl art. 23 Najwyższej zatwierdzonego prawa z dnia 1 (13 czerwca) 1875 r. o wprowadzeniu w życie Ustawy o reorganizacji sądownictwa w okręgu warszawskim i c) rozporządzenia zawarte w art. 83—88 samej Ustawy i art. 66—68 tabeli poborowej opłat od nominacji aż do dalszej rewizji Ustawy Towarzystwa emerytalnego w Królestwie Polskiem i to tylko ile dotyczy to urzędników należących do tegoż Towarzystwa (Ustawa o opłacie art. 619: do datok I, art. 12 z 1876 roku).

II. Wprowadzić w guberniach Królestwa Polskiego w moc prawną Najwyższej zatwierdzonej Ustawę z 17 (29) kwietnia 1874 r. o opłacie stempowej

LISTY Z WARSZAWY.

—o—

Dalszy ciąg — patrz Nr. 128.

Przyszłość leży w ręku rozrastających się pokoleń, a zatem po części i w naszych własnych, jeśli potrafimy umiejętnie wychowaniem wzmacniać przymioty odziedziczone po długim szeregu przodków, przeciwdziałać wadom powszechnym i kierować rozumnie popędami ich. Racyonalna więc pedagogika oprócz się powinna na psychologicznych danych, których dostarcza nam historia i literatura własna.

Przymioty i wady nasze najlepiej studyować możemy z historyi. Jest to obraz żywy i przestroga zarazem, pouczająca o czem powinniśmy myśleć, ku czemu dążyć; dla tych więc co umieją się w nią wczytywać, jest to szereg przykładów mających nieprzepartą wymowę faktów. To też każdy przyczynek dziejowy witamy z podwójną radością.

Od pewnego czasu literatura nasza wzbogaciła się wielką liczbą szkiców historycznych, monografią ludzi sławnych, epok lub wreszcie miejscowości, w których spełniały się ważne dziejowe wypadki. Do tego rodzaju prac należy świeżo wyszły szkic Lucjana Tatomira p. t.: „Marszałek i król.”

W treściwej osnowie autor daje obraz działalności politycznej i wojskowej Sobieskiego w ostatnich latach panowania króla Michała. Oddając sprawiedliwość wiel-

kim przymiotom przyszłego oswobodziciela Wiednia, przedstawia on okropny obraz stanu kraju, niedołężnego króla, frakcyj wrogich wicherzących narodem, ciemnoty szlachty, prywaty rządzącej wszystkimi stosunkami w obec groźnego nieprzyjaciela: połączonych sił turków, tatarów i kozaków, które bez oporu pustoszyły najpiękniejsze prowincje i do serca kraju zapuszczały zagony.

Głównym powodem tych rozpaczliwych klęsk były niesnaski dworu z człowiekiem, który jeden umiał i mógł działać, zażdrość króla dla sławy zdobytej już przez Sobieskiego oraz nieufność ku niemu.

Michał Wiśniowiecki, obrany królem przez fantazję szlachecką, wbrew woli dojrzałej części narodu, opierał się też głównie na szlachcie a później ożeniwszy się z Eleonorą rakuzką, rachował na pomoc Austrii. Nie umiejąc ani zjednać sobie możnych, ani im stawić oporu, drażnił tylko i paraliżował stronnictwo czynu, lekając się wzmożnić pułki będące pod jego rozkazami, które jednak stanowiły jedyną tamę najściu nieprzyjaciół.

Jeśli nic usprawiedliwić nie może króla, ani oczyścić go z zarzutów, jakie mu czyni historia, iż dla osobistego interesu ojczyznę poświęcił, trzeba przyznać, że i postępowanie Sobieskiego nie było bez zarzutu. „Gładki, zręczny, tak pisze o nim Tatomir, ogledny i rozważny, wywijał się z każdej sytuacji misternie toczonym frazesem

i biorąc w rachubę całą politykę europejską, to podawał rękę do zgody, to znowu przygotowywał konfederacye w wojsku. Obie też strony knuły przeciw sobie zdrady, opierając się na zagranicznych mocarstwach: król na Austrii, Sobieski na Francji. Aż wreszcie przyszło do tego, że omal nie wbuchła wojna domowa, której wybuch wstrzymała jedynie śmierć niespodziana księcia de Longueville, fortytowanego na tron polski przez stronnictwo malkontentów, które zamierzało złożyć z tronu króla Michała.

Kiedy jednak te zgubne zatargi postawił kraj nad przepaścią, duch rycerski wzięł górę w Sobieskim nad duchem stronnictwem i uczynił go prawdziwym bohaterem. Nie bacząc na nieprzyjaźnie, wbrew złej woli królewskiej, stanął on jeden z zastępem szczupłym co do siły, ale nieustraszoną, przeciw wrogom i nie mogąc ani obronić granic państwa, ani ocalić Kamieńca, ani przeszkodzić łaniebnemu traktatowi buczackiemu, ukrocił przynajmniej zachwałości plondrujących kraj tatarów, odebrał im jeńców i łupy, dzięki jedynie nieustraszonej odwadze, doskonałej taktyce i bezgranicznemu poświęceniu.

Piękna to bardzo karta w dziejach Sobieskiego — ten nieszczęsny rok 1672. — W chwili najstraszniejszego upadku, dokonał on jednego z najcudowniejszych dzieł swoich wojennych i zdobył wawrzyny mniej głośne, mniej świetne może od chocimskich i wiedeńskich, ale błogosławione przez ty-

siące wyswobodzonych z jasyru, którzy za jego sprawą odzyskali swobodę, powrócili do swoich, do miejsc rodzinnych, pozebranych już w myśli na zawsze.

Wykazawszy całą wielkość swego bohatera, autor zwala winy jego na okoliczności, na butę i tradycje możnowładców i ma słuszną zapewne. Nikt nie jest mocen wyzwolić się z pod wpływu warunków otoczenia, nie byłoby sprawiedliwie sądzić ludzi przeszłości według dzisiejszych pojęć, a jednak w obec następstw, trudno nam rozgrzeszyć wielkiego wojownika z win tem cięższych, że je popełniał tak niepospolitą człowiekiem. Pomimo, mówi Tatomir, iż Sobieski przewyższał nieskończenie współczesnych wielmożów polskich umysłem i sercem, nie ustrzegł się jednak ich grzechu pierworodnego, stawiania swoich idei i swojej woli ponad prawo i porządek powszechny; w dziwnym zamęczeniu pojęć owych czasów, wybierając klin klinem, spodziewał się anarchicznym ruchem przeciw tronowi, założyć podwaliny do wzmocnienia w przyszłości władzy a obalić anarchią.

Przeszłość niejednokrotnie też dawała mu przykłady podobnych konspiracji, ale też dodać można, iż nigdy Nemezis ciężej się nie pomściła pogwałconych stosunków.

(Dokończenie nastąpi).

Wyszło świeżo z druku studium historyczno-społeczne pod tytułem

ŻYDZI NA TUŁACTWIE

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

Nabyć można w Warszawie, w redakcyach: **Wiek, Roli, Niwy**, oraz w księgarni Gebethnera i Wolffa. Główny skład w redakcy „Roli,” Nowy-Swiat 4. Cena rs. 1 (z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15).

379-1-0

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W zastosowaniu się do § 66 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcya przy niniejszem podaje do powszechnej wiadomości bilans stanu Towarzystwa po koniec półrocza I-go roku finansowego 1883/4. (który umieszczony zostanie w następnym numerze).

Przytem Dyrekcya dodaje: że w upłynionym półroczu odbytem zostało zwyciężne Ogólne Zebranie członków Towarzystwa w dniu 8 (20) marca r. b. uchwały którego ogłoszone były w trzech miejscowych gazetach, to jest: w Dzienniku Łódzkim Nr. 70, do 74, w Gazecie Łódzkiej Nr. 74 i 75 i w gazecie Tabellat Nr. 75 i 76 z r. 1884. Rewizya kasy Towarzystwa dokonana została w dniu 14 (26) stycznia r. b. przez czterech członków komitetu i takowa w całości i porządku znalazła się.

Prezes **L. Grohmann.**
Dyrektor biura **A. Rosicki.**

380-1-

200 tustych Skopów

ma do sprzedania dominium Bechcice pod Konstantynowem.

378-1-0

Fabryka sukna.

W miasteczku Byteniu (pow. Słonimski, gub. Grodzieńska) w odległości 5 wiorst od st. kol. Mostkiewsko-Brzeskiej Domanowo, jest do wydzierżawienia w każdym czasie

kompletnie umontowana fabryka sukna.

Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr JW. Hr. K. Potockiego w Plancie pod Byteniem lub u JW. Hr. Czackiego w Warszawie, Krakowskie-Przedm. Nr. 5 nowy.

292-3-3

DENTYSTA A. Iwanoff,
ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni Wüstehubego. 304-1-5-0

KANTOR I SKŁAD GŁÓWNY DOMU ROLNICZEGO

H. hr. SKARBKA i W. hr. RONIKIERA,

sprzedają wszelkich Nasion, Maszyn, Narzędzi Rolniczych i t. p. oraz **HERBATY**, w osobnym oddziale, której we wszystkich znaczniejszych składach i handlach towarów kolonialnych nabyć można,

przeniesionym został

do Hotelu Europejskiego, na Krak. Przedmieściu, zaś na placu Resursy Kupieckiej, przy ul. Senatorskiej skład nadal w charakterze

I-iej FILII

pozostaje, gdzie prowadzona jest wyłącznie sprzedaż detaliczna herbaty.

370-2-6

BLACHA MIEDZIANA

Z Zakładów Towarzystwa Walcowni Miedzi i Rur w Petersburgu, w arkuszach 12 stóp długich i 4 stopy szerokich, różnej grubości, znajduje się na składzie i sprzedaje się po cenach fabrycznych

W BIURZE TECHNICZNEM
KUKSZ, LUEDTKE & GREYHER,

w WARSZAWIE
Leszno Nr. 25.

NB. Blacha innych rozmiarów i dna miedziane, rury miedziane mosiężne, dostarczają się wkrótce po zamówieniu.

357-3-0

OLIMPIA DEBICKA

PRZYBYŁA z WARSZAWY

Otworzyła pracownię Sukien damskich i ubiorów dzieciennych, które wykonywa po bardzo umiarkowanych cenach.

wykonanie punktualne i podług najświeższej mody.

Ulica Widzewska, dom Aia Nr 1440, 1-sze piętro od frontu.

OTWARCIE

kąpieli letnich

w przedłużeniu ulicy Benedyktyńskiej pod lasem miejskim, między ulicą Konstantynowską a zakładem Milsza (w Selinowie); opłata od osoby 10 kop.

368-3-3

POTRZEBNE SĄ PANNY PODRĘCZNE I DO NAUKI

do pracowni Sukien damskich i ubiorów dzieciennych, ulica Widzewska dom Ferdynanda Ai Nr. 1440 pierwsze piętro, Nr. 9 mieszkania.

KURYER CODZIENNY

pismo społeczne, polityczne i literackie

wychodzi w Warszawie codziennie, nie wyłączając świąt i niedziel (oprócz Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy).

Niezależnie od codziennego feljetonu, w osobnym dwa razy tygodniowo wychodzącym dodatku do „Kurjera,” drukowane są powieści w takiej formie, że po skończeniu, mogą być oprowadzone w osobne książki. Obecnie drukuje się nadzwyczaj zajmująca powieść **OHNETA**, p. t. **Eliza Fleuron**; nowo przybywający prenumeratorem od 1-go Lipca, otrzymują początek powieści bezpłatnie.

Wyłącznie prenumeratorem Kurjera Codziennego mogą nabywać nowe stereotypowe odbicie

ENCYKLOPEDIJI POWSZECHNEJ

(treść wiedzy ludzkiej)

w 12 tomach i 13 obejmujący 2 suplementa

za cenę niepraktykowaną niską, a mianowicie: tom objętości 30 arkuszy druku w wielkiej ósemce, za kop. 60, z przesyłką pocztową kop. 85.

Dla nabywców nie prenumerujących „Kurjera” cena tomu Encyklopedyi, wynosi w Warszawie Rs. 1 kop. 25, na prowincyi Rs. 1 kop. 50.

Nowo przybywający prenumeratorem Kurjera, mają prawo do nabywania Encyklopedyi począwszy od tomu 1-go w ratach miesięcznych tak w

Warszawie jak i na prowincyi.

Co miesiąc wychodzi tom jeden.

Warunki prenumeraty

w WARSZAWIE:		na PROWINCYI i w CESARSTWIE:	
Miesięcznie	rs. — kop. 50	Miesięcznie	rs. — kop. 75
Kwartalnie	„ 1 „ 50	Kwartalnie	„ 2 „ 25
Półrocznie	„ 3 „ —	Półrocznie	„ 4 „ 50

Za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie.

Cena Kurjera wraz z Encyklopedyą

w WARSZAWIE:		na PROWINCYI i w CESARSTWIE:	
Miesięcznie	rs. 1 kop. 10	Miesięcznie	rs. 1 kop. 60
Kwartalnie	„ 3 „ 30	Kwartalnie	„ 4 „ 80
Półrocznie	„ 6 „ 60	Półrocznie	„ 9 „ 60

Adres Redakcyi: Czysza Nr. 6.—Wydawca, **Hipolit Orgelbrand.**

361-1-

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 11 czerwca.

W e k s l e.		ZA		Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopełnione transakcyje	
					żądan	placono		
Berlin	(163 1/2)	dl. ter.	2 d.	4	48.95	—	48 80 90	
„ „ „ „ „	(162 1/2)	kr. ter.	2 d.	4	48.85	—	48 75 72 1/2 80	
„ Inne niem. miasta bank.	„ „ „	dl. ter.	2 d.	4	—	—	—	
„ „ „ „ „	„ „ „	kr. ter.	2 d.	4	—	—	—	
Londyn	„ „ „	dl. ter.	3 m.	2 1/2	9.93	—	—	
„ „ „ „ „	„ „ „	kr. ter.	3 m.	2 1/2	9.93	—	—	
Paryż	„ „ „	dl. ter.	10 d.	3	—	—	—	
„ „ „ „ „	„ „ „	kr. ter.	10 d.	3	—	—	—	
Wiedeń	(—)	dl. ter.	3 d.	4	39.65	—	39 60 57 1/2 52 1/2	
„ „ „ „ „	(136 1/2)	kr. ter.	3 d.	4	—	—	—	
Petersburg	„ „ „	dl. ter.	2 d.	6	81.90	—	81 70	

Papieru państw. (za 100 rs.)		Dopełnione tranz.		Z końc. giełdy		Akcyje. (za 100 rs.)		Dopełnione tranz.		Z końc. giełdy	
	Słopa proc.			żądan.	placono			żądan	plac.		
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4					Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.	4				
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4			87.75	—	„ „ W.-Byd. 500 r.	4			78.	—
„ „ „ „ „ małe	4			87.30	—	„ „ „ 100 r.	5			77.	—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5			93.30	—	„ „ „ Teres. 1000 r.	5			—	—
„ „ „ „ „ 100 r.	5			93.30	—	„ „ „ 100 r.	5			137.	—
„ „ „ „ „ 50 r.	5			93.30	—	„ „ „ Fabr. Łódzkiej				133.	—
„ „ „ „ „ 1000 r.	5			93.30	—	„ „ „ Nadwiślańsk.				—	—
„ „ „ „ „ 100 r.	5			93.30	—	„ „ „ Banku Handlowego				308	—
„ „ „ „ „ 1000 r.	5			93.30	—	„ „ „ w Warszawie 250 r.				308	—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5			—	—	„ „ „ War. Ban. Dys. 250 r.				—	—
„ „ „ „ „ 1866 II em.	5			—	—	„ „ „ Ban. H. w Łodzi 250 r.				—	—
Bilety Ban. Pan. Ros. I em.	5			—	—	„ „ „ War. Tow. Ub. od ognia				—	—
„ „ „ „ „ II „	5	95 37 1/2	96	—	—	„ „ „ z wpl. rs. 125 250 r.				175	—
„ „ „ „ „ III „	5	—	—	—	—	„ „ „ War. Tow. F. Cukru 500				1175	1125
Listy Zastawne (za 100 r.)				—	—	„ „ „ Cukr. Dobrzeł. 500 r.				1100	—
„ „ „ „ „ z r. 1869 S. lit. A.	5			93.20	—	„ „ „ Józefów 250 r.				505	—
„ „ „ „ „ „ lit. B.	5			93.10	—	„ „ „ Czersk 250 r.				280	—
„ „ „ „ „ „ małe	5			98.	—	„ „ „ Hermanów 250 r.				280	—
„ „ „ „ „ „ Ser. II lit. A.	5			—	—	„ „ „ Eyszkowic. 250 r.				270	—
„ „ „ „ „ „ lit. B.	5			—	—	„ „ „ Leonów 250 r.				—	—
„ „ „ „ „ „ małe	5			—	—	„ „ „ Czestocice 250 r.				—	—
„ „ „ „ „ „ Ser. III lit. A.	5			97.70	—	„ „ „ T. W. F. Stali 1000 r.				1500	—
„ „ „ „ „ „ lit. B.	5			97.60	—	„ „ „ Tow. Lilpop, Bau i				1000	—
„ „ „ „ „ „ małe	5			97.40	—	„ „ „ Loewenstein 1000 r.				—	—
„ „ „ „ „ „ Ser. IV lit. A.	5			97.	—	„ „ „ Tow. Zakł. Metal. B.				—	—
„ „ „ „ „ „ lit. B.	5			97.	—	„ „ „ Hantke w War. 1000 r.				—	—
„ „ „ „ „ „ małe	5			97.	—	„ „ „ Tow. Zakł. Górniczych				—	—
„ „ „ „ „ „ Ser. V lit. A.	5			97.	—	„ „ „ Starachowickich 100 r.				—	—
„ „ „ „ „ „ lit. B.	5			97.	—	„ „ „ Tow. War. Fab. Mach.				—	—
„ „ „ „ „ „ małe	5			97.	—	„ „ „ Narz. Rol. i Odł. 100 r.				35.	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	95.20	95.50	—	—	„ „ „ Wars. T. Kop. węgla i				170.	160.
„ „ „ „ „ II „	5	93.10	93.40	—	—	„ „ „ Zakł. Hutniczych 250 r.				—	—
„ „ „ „ „ III „	5	92.40	92.65	—	—	„ „ „ Tow. Zakł. Pr. Baw.				250.	—
„ „ „ „ „ IV „	5	92.10	92.30	—	—	„ „ „ Tk. w Zawierciu 250 r.				—	—
5% Oblig. m. Warszawy	5	90.70	91.	—	—	„ „ „ Tow. Łaz. i Łazni 100 r.				—	—
Listy zast. m. Łodzi „ I	5	85.50	—	—	—	Wartość kuponu				—	—
„ „ „ „ „ II „	5	84.30	—	—	—	List. zas. nowych „ 254 2/3				11 1/10	—
„ „ „ „ „ III „	5	82.60	83.	—	—	„ m. Warsz. s. lit II 97 1/5				77 1/5	—
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—	—	—	—	„ „ „ „ 205 3/5				—	—
List z 6% Wileńskie długot.	5	—	—	—	—	„ „ „ „ 55 3/5				—	—
„ „ „ „ „ krótkot.	5	—	—	—	—	„ „ „ „ 122 1/5				—	—

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

z Łodzi		godziny i minuty			
odchodzą:		5:35	7:25	11:5	5:40
przychodzą					
do Kolużek	6 25	8 25	2 5	6 40	
„ Skierniewic.	8 1		3 39	7 59	
„ Warszawy	10 10		5 55	9 50	
„ Piotrkował.		9 48	3 55	11	
„ Granicy		2 25	9 35		
„ Sosnowca		2 38	9 30		
„ Krakowa		5 32			
„ Lwowa		5 30			
„ Wiednia		5 16			
„ Wrocławia		8 43			
„ Kutna	10 34		6 17	9 55	
„ Aleksandrowa	1 20		8 30		
„ Berlina	6 50		6 10		
„ Brzeście litewsk.	9 50		7 23	9 43	
„ Moskwy	10 38				
„ Petersburga					
„ Mławy	9 47				
„ Lublina	9 27				
„ Kowla	3 14				
„ Kijowa	8 28				

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-tej wieczór do godziny 6-jej rano.

Począty przychodzące do Łodzi.		godziny i minuty			
odchodzą:		10:10	4:5	8:25	11:20
przychodzą					
z Kolużek	9 10	3 5	7 25	10 20	
„ Skierniewic	7 50	1 26		8 58	
„ Warszawy	6 —	11 10		6 50	
„ Piotrkowa	3 18		5 59		
„ Granicy	5 45	1 16	1 15		
„ Sosnowca	10 15	7 55			
„ Krakowa		8			
„ Lwowa		11 5			
„ Wiednia		8 30			
„ Wrocławia		6 23			